KURJER WARSZAWSKI

D. 31. Grudnia. CZWARTEK. ROK 1829.

№ 350

WSPOMNIENIA. *W Brześciu przymierze z Krzyżakami 1436.*

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

* JW. Baron *Rozen* Jenerał Piechoty, Adjutant J. C. K. M., Dowódca Korpusu Litewskiego, przybył wczoraj do *Warszawy*.

Mianowani Sędziami Pokoiu (dokończenie) *Do Ptu Lubelskiego*, Jgna: Troiacki, Jgna: Thullie, Ada: Fritsch; *do P. Krasnostawskiego*, Bogu: Kretowicz, Anto: Swieżawski, Mich: Kunsztetter; *do P. Kazimierskiego*, Tom: Dłuski, Kaz: Brzozowski, X. Winc: Pieńkowski; *do P. Tomaszowskiego*, Józe: Baron Wyszyński, Jgna: Zarębski, Lud: Baron Rastawiecki; *do P. Zamojskiego*, Winc: Skotnicki, Kazi: Jaworski, X. Marc: Gąsiewski; *do P. Tarnogrodzkiego*, Zyg: Stryiński, Sta: Nowakowski, Winc: Borowski; *do P. Hrubieszowskiego*, Jan Raciborski, Anto: Ratomski, Fran: Sufczyński, *do P. Kraśnickiego*, Felix Doliński, Józ: Doliński, Mich: Wybranowski; *do P. Lubartowskiego*, Wład: Hra: Tarnowski, Józ: Jżycki, Jan Kuczewski; *do P. Chełmskiego*, Franci: Smorczewski, Aloi: Hr: Poletyło, Jan Hra: Suchodolski. — *Do Ptu Siedleckiego*, Mich: Kuszel, Anto: Lipnicki, Anto: Jzdebski; *do P. Węgrowskiego*, Jan Hr: Łubiński, Stani, Sulgosławski, Józ: Skibniewski; *do P. Łukowskiego*, Fran: Hr: Suchodolski, Tade: Zakrzewski, Cypr: Zalewski; *do P. Garwolińskiego*, Fran: Olszewski, Józ: Grabowski, Józ: Ciechocki; *do P. Żelechowskiego*, Mich: Karaś Sta: Trzaska, Fran: Szydłowski; *do P. Łosickiego*, Fran: Zalewski, Jgna: Wężyk, Jan Bądzyński; *do P. Bialskiego*, Wojc: Goławski, Jak: Popławski, Wła: Zawadzki; *do P. Włodawskiego*, Mich: Dunin, Teo: Jasieński, Wik: Malski; *do P. Radzyńskiego*, Lud: Borysławski, Stani: Jankowski, Rom: Ośniałowski. — *Do P. i M. Warszawy Wydzia: Igo*, Józ: Roszkowski, Kazi: Witoff, Józ: Jędrzeiewicz; *do P. i M. Warszawy Wy: II*, Józ: Bachmiński, Konst: Jezierski, Lud: Lutostański; *do P. i M. Warszawy Wy: III*, Alexan: Szymanowski, Jan Kulikiewicz, Augu: Minasowicz; *do P. i M. Warszawy Wy: IV*, Jgna: Rudzki, Jan Dembe, Macie: Gostawski; *do P. Błońskiego*, Sta: Podlecki, Jan Toczyski, Tomasz Bontani; *do P. Czerskiego*, Filip Cebulski, Jgna: Łuszczewski, Wale: Szymanowski; *do P. Stanisławowskiego*, Jgna: Jaźwiński, Józ: Woj: Czarnowski, Adam Kosiński; *do P. Siennickiego*, Adolf Baron Maltzan, Kazi: Dłużewski, Bazy: Wierzbicki; *do P. Rawskiego*, Hip: Szamota, Alex: Leszczyński, Aug: Morzkowski; *do P. Brzezińskiego*, Sta: Trzciński, Kaz: Swiniarski, Wawrze: Trzciński; *do P. Sochaczewskiego*, Onu: Cielecki, Jan Lasocki, Anto: Zawadzki; *do P. Łęczyckiego*, Ferd: Biesiekierski, Józ: Byszewski, Kar: Leszewski; *do P. Zgierskiego*, Tom: Byszewski, Rud: Miroszewski, Bogu: Jankowski; *do P. Gostyńskiego*, Edmun: Zabłocki, Walen: Zaborowski, Józ: Wieszczycki; *do P. Orłowskiego*, Fran: Trzciński, Jan Bardzyński, Wła: Morzkowski; *do P. Brzeskiego*, Józ: Gliński, Józ: Morzycki, Józ: Zagaiewski; *do P. Kowalskiego*, Augu: Hr: Dąbski, Józ: Kretkowski, Mac: Gojski; *do P. Radzieiowskiego*, Kon: Tarnowski, Józ: Modliński, Jan Bernsterff. — *Do P. Płockiego*, Tom.

Gościcki, Woje: Kwasiborski, Jgna: Dembowski; *do P. Pułtuskiego*, Romu: Bartold, Anto: Mieszkowski, Paw: Grąbczewski; *do P. Lipnowskiego*, Wład: Płachecki, Teo: Mioduski, Józ: Wysocki; do P. *Mławskiego*, Flor: Maiewski, Piotr Dębski, Mich: Mostowski; *do P. Prasnyskiego*, Tom: Maiewski, Kaz: Grabowski, Stani: Żakrzewski; *do P. Ostrołęckiego*, Anto: Bukowski, Józ: Glinka, Sta: Budziszewski. — *Do P. Tykocińskiego*, Kaz: Szepietowski, Józ: Hra: Starzyński, Stefan Rostworowski; *do P. Łomżyńskiego*, Anto: Bykowski, Fran: Kisielnicki, Xaw: Grądzki; *do P. Biebrzańskiego*, Jak: Klimontowicz, Kaie: Wilczewski, Adam Kisielnicki; *do P. Sejneńskiego*, Mich: Habermann, Sta: Chamski, Tom: Uszyński; *do P. Kalwaryjskiego*, Anto: Sperski, Leon Meier, Jan Ne: Jagmin; *do P. Marjampolskiego*, Fel: Renno, Dom: Gottowt, Ste: Wojzbun; *do P. Dąbrowskiego*, Józ: Dziekoński, Balta: Kuiawski, Michał Czyż.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Zawiadamia Kontrybuentów Miasta *Warszawy* i Przedmieścia *Pragi*, iż pobor Podatków iako to: Ofiary, Szarwarkowego i Kwarcianego za pierwszą ratę 1830 roku, tudzież subsidium charitativum za tenże rok cały rozpoczyna się w dniu 4 Stycz: 1830 w Exakcji Miejskiej Podatków Skarbu Publicznego w Ratuszu Głównym i codziennie aż do końca tegoż miesiąca wyiąwszy święta od godz: 1 z południa odbywać się będzie; ktokolwiek więc w powyższym czasie z przypadaiącej od niego należytości nieuiści się, sam winę sobie przypisze, gdy zaraz z dniem 1 Lute: kary Exekucyjne do niego wystosowane będą. — Radca Stanu Prezydent *Wojda.* — Sekretarz Jener: *G. Jakołkowski.*

Do składki na ogrzanie Jzb dla *biednych*, złożono w Redakcji *Kurjera War:* zł: 98 gr: 20.

Nie maiąc służącego, któryby rozniosł bilety, oświadczam niniejszem najserdeczniejsze powinszowanie *Nowego roku*, tym wszystkim, u których w roku dziś kończącym się zjadałem obiadki, doznawałem łaskawego przyięcia etc. — W. T. T. R. K. P.

Poszyt 1wszy *Pamiętnika dla Płci pięknej* wyszedł z druku, Prenumeratorowie odebrać go mogą w miejscach gdzie prenumeratę złożyli. Zawiera w sobie rozmaite Poezje: *Stanisław Trembecki w Paryżu* powieść prawdziwa, Teatr Narodowy i Rozmaitości, i innych wiele ciekawych artykułów.

Wiele osób iest przekonanych, że gdy w *Wilją Nowego roku* doznaią szczęścia, będą przez cały następny rok szczęśliwe, i przeciwnie. Roku przeszłego pewny Obywatel przez cały ten dzień niewychodził z domu, i z nikim się nie widział, a służącemu zakazał mówić; a to dla tego, aby nic nieprzyiemnego niesłyszał, ani się dowiedział o złej nowinie; wprawdzie przez kilka dni następnych był bardzo szczęśliwy, lecz w tydzień przeniosł się do wieczności.

Michał Sobolewski Służący, wczoraj na Lesznie, zrzucaiąc siano z góry do stajni, wypadł przypadkowie przez otwor i życie zakończył.

Wyszedł z druku u A. *Gałęzowskiego* i Komp: poszyt Grudniowy *Temidy Polskiej*. Redakcja uwiadamia iż pismo to w roku przyszłym dogadzaiąc życzeniu powszechnemu wychodzić będzie w miesięcznych poszytach. Jlość roczna arkuszy całego pisma podnosi się do 60. Poszyty miesięczne podług wielkości umieszczonych rozpraw będą mniejsze lub większe. Prenumerata przyjmuie się w Warszawie w Kantorze drukarni Gałęzowskiego i Brzeziny w ilości dotychczasowej. Na prowincji w skutek nastąpionego układu z Pocztą, prenumerować odtąd można Kwartalnie na wszystkich Pocztamtach.

W Pałacyku przy Teatrze Narodowym, gdzie

umieszczony iest model Pomnika Xięcia Józefa Poniatowskiego, na dole po prawej stronie, na nadchodzący Karnawał są do wynaięcia *Domina* i inne ubiory maskowe podług ostatniego żurnału mód zupełnie świeżo robione, za pomierną cenę, gdzie oprócz tego urządzone są stosownie pokoie dla Dam i Mężczyzn życzących sobie tamże się ubierać.

JP. *Lebenje*, Atleta Królewskiej Akademji sztuk pięknych w *Paryżu*, przybył do *Warszawy* i ma przedstawić nadzwyczajne dowody siły. Widowiska iego są urozmaicone i bawiące, naśladuie *Samsona*, przedstawia starożytnych *Gladjatorow*, tudzież rozmaite obrazy *Plastyczno-mimiczne* i t. p.

W prospekcie prenumeraty na Dzieła *Ignacego Krasickiego* przyrzekłem, że Edycja w ciągu roku ukończoną zostanie i że o wyjściu każdego oddziału pisma publiczne doniosą. Z tych warunków wywiązuiąc się, mam zaszczyt uwiadomić Prenumeratorów że oddział drugi czyli drugie 5 tomów dzieł rzeczonych z druku wyszły. Oba oddziały czyli wyszłe 10 tomów zawieraią to wszystko z dzieł J. *Krasickiego* co mieści w sobie edycja *Franciszka Dmochowskiego*; co zaś do innych pism *Krasickiego* rzeczoną edycją i późniejszemi nie objętych, czyli co do tomów dopełnień, o tych wkrótce wyjdzie u mnie prospekt z obwieszczeniem materji i warunków prenumeraty.—

N. Gliksberg Typograf Kr: War: Uni:

Artykuł nadesłany.— Dziwiemy się wszyscy i żądamy dowiedzieć się od Wydawcy *Encyclopedji popul:* o nowem odkryciu, że metal wchodzący w skład soli iest płynny iak Merkurjusz. Autor w tomie 1ym na str. 134 wiersz 7, tak wyraża. »Sól iest z natury metaliczną, metal wchodzący do iej składu iest płynny iak merkurjusz i zapala się wzetknięciu z powietrzem.» Takowe rzeczy istotnie mogą wzniecić zadziwienie u ludzi myślących i u tych nawet, którzy domyślenia nie są nawykli. Jgnacy W..... —

Podpisana ma zaszczyt donieść Sza: Publiczności, iż iutro w dzień *Nowego roku* pod Nr 451 na Krako: Przedmieściu dany będzie *BAL Przyiacielski* przy dobranej muzyce i oświeconych salach. Wszelkie trunki, iedzenia i chłodniki za umiarkowaną cenę sprzedawane będą. Cena wnijścia zł: 3 i gr: 5 na ubogich. Płaszcze i laski za kontramarkami odbierane i wydawane zostaną. *Teressa Cwikiel.*

Dziś rano zimna stopni 10. Wczoraj w połu: 9.

Artykuł nadesłany. — Chociaż religijne i cnotliwe czyny duch skromności pokrywa, i nie pragnie oklasków, iednakże wzorowe wykonanie znajduie swoich Wielbicieli, i pole do okazania Jch na iaw Publiczności. W Mieście *Zawichoście* Obwodzie *Sandomierskim* od lat 30 Kościoł Parafjalny farny zniszczony, szczątki tylko domu BOŻEGO okazuiący, za iednomyślnem z towarzyszeniem następuiących Osób: *Gissler* Dzierżawcy Starostwa Zawichost, *Unichiego* Pisarza Magazynu Solnego, *Jenicz* Pisarza Komory Celnej, *Piemonów* Pułkownika, *Dębskiego* Naczelnika Komory, *Litwińskiego* Kontrollera, *Wilkowskiego* Kontrollera Magazynu Solnego, i innych pobliskich Obywateli, z zebranych iałmużn z różnych stron, sięgaiąc aż Miasta Wolnego *Krakowa* z pomocą Obywatela *Nowickiego*, w ciągu iednego niezupełnego Roku został restaurowany, wewnątrz należycie i gustownie ozdobiony, murem obwiedziony, a przez JW. *Burzyńskiego* Biskupa Dyecezji w dniu 27 Września r. t. w obec mnóstwa pobożnego Ludu konsekrowany. Zacni wspomnieni Mężowie którzyście gorliwością dla wszystkich przykładną i staraniem, miejscu temu zapomnianą wrócili świątynią, dziś oku ludzkiemu przyiemną, Para-

Ijanom ku Chwale Najwyższej Istności potrzebną, raczcie w publicznym głosie przyiąć należne wam zalety i rzetelne podziękowanie.

Wyczytawszy w Nrze 332 Kurjera War: artykuł, jakoby używanie *zamków strzelbowych z pistonami* z powodu gazu wydobywaiącego się w czasie explozji czyli wystrzału, miało być szkodliwem na oczy; mam powód odpowiedzieć. Już od lat 25 trudnię się myślistwem i z początkiem wynalazku zacząłem używać strzelby *pistonowki*, niedoświadczyłem iednak żadnej słabości wzroku. Nie słyszałem równie myśliwych podobnej strzelby używaiących aby się który na to użalał, i niedostrzegłem nigdy wydobywaiącego się gazu z pod kapturka w czasie uderzenia w piston i zapalania massy, kapturek głęboki okrywa zupełnie piston, a gaz razem z naboiem wychodzi lufą; gdy przeciwnie u strzelby skałkowej błysk z panewki raził oczy i wzrok osłabiał. Przed wydoskonaleniem tego wynalazku, dopóki ieszcze płytkich kapturków i w miejsce kurków do uderzenia w piston używano, mógł być szkodliwy wpływ nie tylko z gazu ale i z części blaszek rozbitego pistonu pryskaiących na twarz lub w oczy. Kto używa z myśliwych strzelby z pistonami przyzna zapewne, że strzelba ta z wielu względów, a szczególniej co do szybkości i co do niezawodnego wróżnej porze strzału iest dogodniejszą. Utrzymuią niektórzy Myśliwi że strzelba zwyczajna skałkowa ostrzej biie niż pistonowa, ale i w tem nieznajduię różnicy. Radzę tylko Myśliwym maiącym zwyczaj, aby pistonowkę nie zaraz po wystrzale przedmuchali, gdyż części gazu w kryiowkach zapału pozostałe, więcej szkodliwą być może na piersi niż oczy. K. K.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Donoszą *od granic Tureckich*, że Albańczykowie będący pod dowództwem Baszy *Skutaryjskiego* wrócili do swej ojczyzny; popełniali oni okropne bezprawia w przechodzie. — Z Francji udało się teraz kilku znakomitych malarzy i rzeźbiarzy do *Stambułu*, utrzymuią, że Sułtan ich powołał. — Wojsko *Rossyjskie* iuż opuściło *Adrjanopol*. — W *Irlandji* pokazały się powtórnie bandy buntownicze. Wiele osób najokropniej zamordowano!

Gazeta Handlowa *Norymberska* donosi że we *Francji* wina niższej Burgundji zupełnie się nieudały. Toż i Szampańskie, Prowancskie i Langwedockie. Jedno tylko Rusillon otrzymało zbiór pomyślny. W ogólności wszystkie stare wina Francuzkie podniosły się o 30 do 40 od sta wyżej. — W *Austrji* nie będą więcej udzielane Patenta na przedmioty do pożywienia lub napoiu służące. Mogą być tylko udzielane na machiny do nich potrzebne. — Słychać w *Berlinie*, iż Hrabia *Matuszewic* podczas przeiazdu swego przez tę stolicę, miał kilkogodzinne posłuchanie u N. Króla *Pruskiego* i długą naradę w wydziale spraw zagranicznych. Ma on wieść protokół ostatecznego urządzenia interessów *Grecji* w skutku układów odbywanych w *Londynie*. — Prefekt Policji w *Paryżu* odebrał urząd swemu krewnemu za to że narzekał iż wielu iego kolegom odebrano urzędy. Ten czyn Prefekta naśladuiącego *Brutusa* przestraszył całą Policją! — W Paryżu głoszą że los *Grecji* iuż został ustalony za zgodą Mocarstw opiekuiących się tym narodem. *Grecja* ma być państwem niepodległem *Turcji*. Niektórzy twierdzą że Sułtan może ieszcze będzie się opierać temu postanowieniu. Turcy ieszcze lękaią się smutnej przyszłości, gdy wojsko Rossyjskie wróci do ojczyzny. Niektórzy przewiduią iż Muzułmanie którzy sprzyiali Chrześcjanom w czasie teraźniejszej wojny, doznaią prześladowań a może i kary; lecz ufać powinni amnestji zawarowanej w punktach po-

koiu.— Xiądz *Marjat* Przeor *Trapistów* doznaie teraz szczególnej łaski od Króla Francuzkiego.— W *Marsylji* wychodzi teraz nowa gazeta *Eho prowincjonalne*.— Wielu zbiegów Portugalskich przybyło do *Francji*.— W pewnem miasteczku Angiels: ubito niedawno dzikiego *Łabędzia*, który ważył 20 fun:, rozpostarte skrzydła miały 10 stóp szerokości. — Zdaie się teraz zupełnie pewnem, iż pożywienie z mięsa zwierzęcego równie dla zdrowia, iak dla wzmocnienia ciała ludzkiego zupełnie iest niepotrzebne. Arabowie nad *morzem czerwonem*, którzy z małemi wyiątkami żywią się daktylami i cytrynami, dźwigaią nierównie ogromniejsze ciężary, niżeli Europejczykowie udźwignąć mogą, a Afghanowie, których iedynem pożywieniem iest chleb, kwaśne mleko i woda, i którzy zamieszkuią pod strefą, w której iednego dnia wydarzaią się najdotkliwsze upały i dokuczaiące zimna, mogą znosić wszelkie przykrości, i tyle posiadaią siły co i Londyński węglarz, wołowem mięsem i porterem żyiący.— Zwyczaj wnoszenia *Toastów* (wiwatów) był niegdyś w *Anglji* powodem do rozmaitych nieprzyiemności. Dla tem większego uczczenia *Damy*, Gość wnoszący *toast*, wrzucał co z ubioru swego na ogień, a całe towarzystwo musiało przykład iego naśladować. Pewnego razu *Sir Karol Sedlej* obiadował w znacznem towarzystwie w domu gościnnym; ieden z przyiacioł iego uważał, iż *Sedlej* ma kosztowną bardzo kamizelkę koronkową; wzniósł więc *toast* i wrzucił kamizelkę swoią w ogień, co i *Sedlej* wraz z towarzystwem uczynił. Stratę swoią zniół on iednak najoboiętniej, i nawet odezwał się, że żart ten był bardzo dobry, postanowił iednakże autorowi iego oddać wet za wet. We dwa dni później zaprosił do siebie *Sedlej* toż towarzystwo, a gdy wnosił *toast* przywołał *Dentysty*, który czekał w bocznym pokoiu, i kazał sobie wyrwać ząb, który go iuż od dawnego czasu bolał. Wszyscy goście odwoływali się do tego, iż w podobnem zdarzeniu należało odstąpić od ścisłych mody przepisów; nic iednak nie pomogło wszystko, i każdy musiał na wyięcie sobię zęba zezwolić!

DONIESIENIA.

Podpisany utrzymuiący Handel Trunków Zagranicznych, gdzie PONCZ KUFLOWY exystował, takowy Handel z ulicy Mostowej z Nr 236 przeniosł za Wolskie Rogatki do własnego domu pod Nr 3100 i tamże poleca się Szanow: Publiczności z dobremi gatunkami WIN Reńskich, które butel: złp: 5 i 6, sprzedaie, oraz Win Węgierskich i Francuzkich na różne ceny nabyć można, także Porteru po cenie fabrycznej w but: koszowych gr: 25, w zwyczajnych po gr: 20, 10 butelek biorącym, butelki osobno po gr: 6 płacone będą, oraz Ponczu Kuflowego czyli Garnuszkowego w iak najlepszym gatunku dostać można. —

Jan Milewski.

Niżej podpisany Reient Powiatu Warszawskiego podaie do wiadomości publicznej, iż w dniu 4 Sty: r. 1830 o godz: 10 odbędzie się w Warszawie w domu przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1347 Lit: C poza założonym sprzedaż przez licytacją publiczną Garderoby i Bielizny należących do pozostałości po Antonim Stanisławie Podoskim mianowicie, Mundurów Obywatelskich, Munduru uniformowego Rady Stanu, Fraków, Surdutów, Spodni letnich i zimowych, Płaszcza, Futer, Kamizelek i mezkiej Bielizny. —

Teofil Wołowski.

Kto ma do wynaięcia od Nowego roku oddzielne, wygodne pomieszkanie wraz z opałem, dla Kawalera, raczy zostawić adres swój w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

JP. R. Cybulski uwiadamia Szanowną Publiczność że OKIEN do Jnspektów nowych sztuk 300 ma do sprzedania, podobnież KAPELUSZÓW w Ółów oprawnych nabyć można; a to w Sklepie Szklannym przy ulicy Bednarskiej pod Nr 375 pod znakiem Siwego Konika.

W Handlu Glińskiego pod Nr 326 przy ulicy Zakroczymskiej na przeciw XX. Franciszkanów, gdzie się od kilku lat wyrabiaią wszelkie KADZIDŁA, dostać można podług żądania każdego, takich które

maią zapach pizmowy. Innych zaś tak płynnych iako też i suchych, Osoby potrzebuiące do wykadzania dużych Sal lub Gmachów, takowe biorąc Miesięcznie na funty, znacznie taniej wypadnie, przytem Właściciel nieomieszka każdemu kupuiącemu podać sposób że przez umieiętne kadzenie nietylko drugie tyle mniej (iak zwykle się bierze) oszczędzonym być może, ale nawet wonia przyiemniejsza prostym sposobem wydobytą będzie, takowe informacje obok kadzideł bezpłatnie wydaią się w moim Handlu i Sklepie Ubogich.

Przed 12sto przeszło laty, zginął przypadkowie na ulicy Portret wyobrażaiący kobietę w 30 wieku dosyć otyłą w białej sukni i w czerwonym szalu na około szyi. Portret ten był owalny wielkości dobrego Kaczego iaia, w złotej oprawie za szkłem. Teraźniejszy posiadacz takowego proszony iest niniejszym najuprzejmiej aby go chociaż bez oprawy, przez wzgląd iż portret rzeczony stanowi drogą pamiątkę po Matce Synowi pozostałą, na ręce JPana Ballona Adjunkta Policji pod Nr 16 mieszkaiącego, za nagrodą zwrócić raczy.

SANIE Ruskie kryte z fartuchem porządne, kute, malowane i pakowne, są do sprzedania w Hotelu Gerlacha przy Krakowskiem Przedmieściu obok Saskiego placu; maiący chęć ich nabycia, dowie się o cenie u Pisarza tegoż Hotelu.

DOM przy ulicy Krakowskie Przedmieście i Koźla pod Nr 422, obok Pałacu Poczty sytuowany, wszelkim widokom handlowym i zarobkowym odpowiadaiący, z dniem 1szym Kwietnia 1830 r. iest do wynaięcia. Chęć dzierżawienia iego maiący raczą się zgłosić listownie franko pod Adressem Hypolita Borkowskiego do Miasta Koła w Woiewództwie Kaliskiem, lub do W. Kazimierza Soieckiego Rachmistrza Dyrekcji Jeneralnej Poczt, od którego o warunkach potrzebną wiadomość powezmą.

SWIADECTWA z różnych Urzędowań Służby Skarbowej do Józefa Dmoszyńskiego należące zginęły, z różnemi innemi Dowodami; Uprasza najpokorniej znalazce o odesłanie pod Nr 241 w Pradze przy ulicy Wołowej, za nagrodą przyzwoitą.

PANTALJON mahoniowy, zupełnie nowy do wynaięcia. Dowiedzieć się o nim w domu Szmitnera za Żelazną Bramą obok Pałacu Izydora Krasińskiego na 2m piętrze w samym środku.

Przy ulicy Sto Jerskiej w domu Kowalowa pod Nr 2240, przybył świeży transport JARZĄBKÓW, CIECWIERZY i KAWJORU świeżego, które sprzedaią się za mierną cenę.

W przeszłym tygodniu w Teatrze Rozmaitości, albo na ulicy, zgubiono PULJARESIK Safjanowy, w brąz okuty, z napisem na wierzchu Souvenir, w którym znajdował się List do ś. p. Mecenasa Wągrockiego i róża uschnięta; kto takowy znalazł, niech raczy za nagrodą Rubla, oddać Szwajcarowi Hotelu Wileńskiego.

Zagadki Chińskie zabawa matematyczna. Skrzynka drewniana zawieraiąca 5 trojkątów, 2 duże, 1 średni i 2 małe, 1 kwadrat i czworokąt, blaszanych, pięknie lakierowanych i zbiór 144 figur, które z tych cząstek złożone być mogą, z ozdobną okładką litografowaną kosztuie zł. 6 gr. 20. *Pompki blaszane* daiące dokładne wyobrażenie ich teorji. *Koszyk na Kolendę i swięta Rossyjskie.* Zabawy dla dzieci, iakoto: żołnierze, gospodarstwo, wozy, armaty etc. *Tace* duże na 12 osób i większe. *Lampy i Kenkiety bronzowe.* Wszelkiego rodzaiu napisy i znaki sklepowe. Te wszystkie nowe przedmioty są robione w Fabryce wyrobów lakierowanych przy ulicy S. Krzyskiej Nr 1327. Przyjmuią się obstalunki w tejże Fabryce i w Składzie przy ulicy Miodowej Nr 491, gdzie po tejże cenie iak w Fabryce i *prix fixe* są do nabycia.

DOMINA nowe i w świeżych fasonach, czarne i kolorowe, są do naięcia w Magazynie Stroiów Damskich Pani Mollet, na przeciw Saskiego Placu.

Zawiadamia się Publiczność, iż LOKAL w Possessji narożnej przy ulicy Nalewki i Franciszkańskiej pod Nr. 2258, z 6 Pokoi z gankiem od frontu, 2ch Pokoi od podwórza, iednej Kuchni i Sieni na 1m piętrze, oraz Poddasza całego nad tymże, i 3ch Piwnic murowanych składaiący się, tak iak dziś przez Mechanika Liebisch zaiętym iest, dnia 5 Stycznia 1830 r. o godzi: 10 zrana, w trzykwartalną dzierżawę poczynaiąc od dnia najmu, aż do d. 1 Paźdz: 1830 r. przez publiczną licytacją na miejscu wypuszczonym zostanie, który każdego momentu obejrzanym być może, chęć licytowania maiący złożą na vadium po złp. 300; o reście warunków i dal-

szych objaśnieniach, wiadomość od Dozorcy budowli Wojskowej zabudowania Stej Trojcy, Nowińskiego pewziąść zawsze można. — Pułkownik *Minter*.

W Litografji J. L. *Wemmera* przy ulicy Krak: Przed: oprócz wszelkich zwyczajnych robot tak na papierze iako też na różnych materjach, można zamówić *bilety wizytowe* na papierze z takim lustrem iak dotychczas tylko w *Londynie*, *Paryżu* i *Berlinie* robiono. Modele tychże widzieć można w handlu podpisanego, który nie szczędząc kosztów na ten zakład, chcąc się przysłużyć łaskawej Publiczności, uzupełnia życzenia wielu osób. Również dostać można Biletów na sposób *Wiedeński* robionych, z kwiateczków na krepie z wierszami polskiemi i francuzkiemi; można nawet zamówić takie bilety podług życzenia, gdyż są także robione nakładem podpisanego. *J. L. Wemmer*.

SKŁAD SUKNA z FABRYKI JANA F. ZACHERTA w Pałacu Biskupów Krakowskich zwanym przy ulicy Miodowej pod Nr 496 nowo otworzonym został, Właściciel tego poleca się Szanownej Publiczności wyborem wszelkich gatunków tak Sukna iako Draps Imperiales i Draps de Dames w rożnych kolorach, które tak ryczałtem iak i cząstkowo za cenę fabryczną (a prix fixe) z zadowoleniem kupuiących sprzedawane będą. W rzeczonym Składzie przyjmowane również będą, wszelkie obstalunki i iak najrychlejsze ułatwienie takowych zapewnia się. Prócz powyższych Artykułów Skład tenże zaopatrzony iest w wszystkie kolory Chustek Czerkasowych i Kazimirkowych z Fabryki Skierniewskiej, z których Czerkasowe po złp: 16 a Kazimirkowe po złp: 26 sztuka sprzedawać się będzie.

TRZYSTA ZŁOTYCH NAGRODY. Przed kilką dniami zgubione zostały zł: 1000, w 20tu sztukach 50 złotowych w Biletach Kassowych, zawiniętych w papier. Poczciwy znalazca otrzyma przeznaczoną nagrodę, gdy pieniądze zgubione do Drukarni Kurjera Warszawskiego odda.

PORZĄDNE FUTRO NIEDZWIEDZIE, pokryte Płaszczem, iest do sprzedania za mierną cenę, przy ulicy Białej, pod Nr 889, na 2m piętrze, u Właściciela domu.

Ktoby sobie życzył nabyć FUTRO niekryte z Niedzwiadków czarnych amerykańskich, zechce się zgłosić do domu przy ulicy Zakroczymskiej Nr 1835 do Gospodarza w podwórzu od tyłu mieszkaiącego.

Na PROTA do nowo tworzącej się Drukarni, potrzebny iest pilny, uczciwy, i znaiący swoią sztukę TOWARZYSZ Drukarski. Osoby ukwalifikowane zechcą bliższą powziąść wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Francuz rodowity, maiący żonę rodowitą Berlinkę: oboie examinowani przez właściwe władze Pruskie, trudniący się od roku kierunkiem i dozorem instytutu naukowego dla Panien, w iednym znaczniejszych miast w Królestwie Pruskiem, przytem opatrzeni w iak najpiękniejsze świadectwa co do ich sprawowania się, dobrych obyczaiów i sposobu uczenia młodzieży, życzą sobie znaleść pomieszczenie w zacnym iakim domu w Rossji lub w Królestwie Polskiem, do nauki dzieci płci oboiej. Rodzice chcące edukować w domu swoie dzieci, są proszone, aby zgłosiły się *franco* do Pana E. S. Müttler Księgarza w Poznaniu, pod adressem J. H. zkąd powezmą wszelką wiadomość potrzebną w tej mierze. Czyni się wszakże wiadomo, że podaiący małżonkowie, maią dwoie dzieci, to iest: córkę 9letnią i syna trzeci rok maiącego.

Xawery Xiąże Drucki Lubecki, Minister Kom: Rz: Prz: i Skarbu, wraz z Marjanną, z Hrabiów Scipjonów, Żoną swoią, tudzież Teressa z Xiążąt Lubeckich, Hrabina Scipjonowa, zawiadamiaią Kupców, Fabrykantów, Rzemieśników, zgoła wszystkich, kogo to dotyczeć może, iż wszelkie Artykuły, tak do Dóbr Miłosnej, iako też tu w Warszawie do Pałacu Ministra dostarczane, gotowemi płacą pieniędzmi. Ktoby zatem, na rachunek tychże Xięstwa, tudzież Hrabiny Scipjonowej, ludziom ich, lub komukolwiek bądź, iakie szczegóły kredytował, sam sobie z utraty takowych szczegółów winę przypisze.

Łaźnia parowa dla płci oboiej, nowo urządzona z wszelkiemi dogodnościami w domu Nr 2233 przy ulicy Pokornej blisko wielkiego placu Musztry, za *Muranowem*, do której także i *Fumigacje* czyli nakadzenia lekarskie są przeniesione (oczem już było obszerniej doniesionem) iest codziennie, wyiąwszy Niedziele, otwartą od godziny 9 rano do 10 wieczorem.

Niżej podpisany ma honor uwiadomić Prześwietną Publiczność że te gatunki MUSZTARDY francuzkiej, które zostały wyprzedane, teraz znowu są wyrobione i na sprzedaż przeznaczone. Osobliwie przysposobiono zapas ulubionej Musztardy Truflowej i tak dostateczny że każdego żądaniu zadosyć uczyni. Zapas Musztardy Szampinionowej w ciągu 3ch Miesięcy będzie iuż zdatny do sprzedaży, oczem w właściwym czasie Prześwietnej Publiczności doniosę. *Cena Musztardy francuzkiej, Fruktów Marynowanych, Octów i innych Przedmiotów.*

	Słoik		Tuzin Słoików	
	zł:	gr:	zł:	gr
Musztarda czosnkowa . . .	2.	20.	28.	
„ Serdelowa	2.	20	28.	
„ Kaparkowa	3.		33.	
„ nazwana (a la capucine)	2.	20.	28.	
„ Kaparkowa i Serdelowa z sokiem ziół pachnących	3		33.	
„ Cytrynowa	3.		33.	
„ Korniszonowa	2.	20.	28.	
„ Szarlotkowa	3		33	
„ Astraganowa	2.	20	28.	
„ z ziołami pachnącemi	2.	20.	28.	
„ z sokiem cytrynowym	3.		33.	
„ nazwana (a la ravigotte)	2.	20	28	
„ „ (de sante)	2.	20.	28.	
„ „ a la marechale . .	2	20.	28.	
„ z Truflami	5.		50.	
Ocet Astragonowy Butelka	4,5i6.		40,50i60.	
„ z ziół pachnących . . .	6			
„ zwany (a la ravigotte)	6			
Korniszony . . . . . . Słój	2 i 4			
Kaparki . . . . „	2 i 4			
Oliwki . . . . „	2 i 4			
Serdele . . . . „	2 i 4			
Oliwy Prowanckiej Butelka	2 i 5.			

Uwaga. Ceny hurtowne dla Kupców będą iak najumiarkowaniej rachowane i o takowych w moim Sklepie przy ulicy Miodowej Nr 482 każden dowiedzieć się może. Słoiki przyjmują się z korkami po groszy 10 sztuka. Uprasza się o frankowanie Listów. — *Richard Janillion* fabrykant Octu, Musztardy francuzkiej, tudzież Dystylator Najiaśniejszych Cesarzów Rossji i Austrji, Królów Francji, Pruss i Bawarji i t. d.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy. Podaiąc do wiadomości publicznej że następuiące bilety zastawne lombardowe iako to:

Ner 5,795, na złp: 1,440.	Ner 7,353, na złp: 240.
3,420, — — 50.	7,097, — — 560.
7,536, — — 460.	11,057, — — 50.
10,649, — — 170.	11,973, — — 280.
5,827, — — 30.	11,873, — — 60.
5,589, — — 90.	

Posiadaczom tychże zaginęły, wzywa każdego w czyich ręku takowe znajdowaćby się mogły, ażeby w przeciągu sześciu tygodni od daty a najdalej do dnia 1, Lutego r. b. do Dyrekcji Lombardu Miasta Stołecznego Warszawy w Ratuszu Głównym przy ulicy Senatorskiej posiedzenia swe odbywaiącej zgłosił się i prawo posiadania onych udowodnił, po upłynieniu bowiem terminu wyżej oznaczonego nowe bilety zastawne w miejsce zagubionych i fanty w zastawie będące tym iedynie osobom za opłaceniem przypadaiących należytości wydane zostaną, których nazwiska w Księgach Dyrekcji Lombardu są zapisane. — W Warszawie d. 19 Grudnia 1829 r. — Wice-Prezydent *Lubowidzki.* — Sekr: Jlny *G. Jabłkowski.*

DOM ZAIEZDNY pod nazwiskiem WESOŁA na trakcie wielkim od Warszawy do Siedlec o 4 wiorsty od tegoż Miasta, w przyiemnem położeniu, z Stajniami dla podróżnych z iednej strony, z drugiej Jzba Szynkowna, z Piwnicami, Stajnią wygodną odosobnioną w ogrodzeniu, z Ogrodem Spacerowym, Kręgalnią, iest do wypuszczenia od 1go Czerwca 1830 roku. Życzący wnijść w układy o tę Dzierżawę, maią się zgłosić do Właściciela, mieszkaiącego we Wsi do którego ten Dom Zaiezdny należy.

Do Handlu Korzeni i Win przy ulicy Piwnej pod Nr 105, znowu nadszedł świeży transport wybornego i znanego BULJONU funt po zł: 3 gr. 10; gdzie również dostać można MUSZTARDY angielskiej, wybornej funt po zł: 3.

KOPPENSZTETER Doktor w tych dniach wrócił do Warszawy z Krakowa.

TEATR NARODO:. Jutro 17 raz *Chłop Miljonowy.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 3 raz *Biuraliści, Mali Protektorowie;* 4 raz *Asinus.*

Dziś kończy się Prenumerata Kwartalna na KURJERA WARSZAWSKIEGO.

KONIEC ROKU 1829.

PROSPEKT

NA PISMO PERYJODYCZNE POD TYTUŁEM:

DEKAMERON POLSKI.

Redagując od trzech lat Dziennik Warszawski, *przekonałem się, że to pismo zbyt zaciesnione w swojim początkowym planie, pomimo wszelkich mojich starań niepodobna było popularniejszém uczynić. Stąd poszło iż niewielka liczba czytelników jego nie mogła przynieść dochodów odpowiednych wydatkóm drukarskim, i to było przyczyną że nawet nie mogłem dać lepszego papiéru i przyozdobić edycii. Postanowiłem przeto z końcem roku bieżącego zamknąć* Dziennik Warszawski, *a od*

nowego 1830. roku wydawać nowe pismo peryjodyczne pod tytułem: Dekameron Polski. *Pismo to mieścić będzie w sobie 10. następujących oddziałów. 1.) Wiadomości literackie o dziełach polskich wychodzących w Warszawie, i o ważniejszych zagranicznych. 2.) Krytykę dzieł rozmajitych i polemikę w przyzwojitych granicach, gdzież obraz téj ostatniéj w różnych pismach. 3.) Literaturę piękną. 4.) Poeziją. 5.) Ciekawsze wiadomości. 6.) Teatr i zabawy. 7.) Sztuki. 8.) Wiadomości gospodarskie 9.) Rozmajitości. 10.) Wiadomości polityczne z każdych dziesięciu dni upłynionych.*

Stosownie do tytułu, pismo to wychodzić będzie trzy razy na miesiąc, to jest 10. 20. i ostatniego każdego miesiąca, w poszytach z dwóch arku

szy i pół składających się, z jedną ryciną co miesiąc. Cena pisma na miejscu w Stolicy Złp. 48. a na prowincii 58. W Stolicy prenumerować można u Redaktora w Drukarni Szkolnéj przy ulicy Mazowieckiéj i Swiętokrzyzkiéj pod Numerem 1346. litera A. tudzież w księgarni N. Glücksberga i Szteblera; jako téż w składzie K. Magnusa. i J. F. Ciechanowskiego. Na prowincii zaś po właściwych pocztamtach. Wychodzić będzie to pismo na papiérze i drukiem takim, jak niniejszy prospekt, z przyzwojitémi ozdobami. — Wszelkie Korrespondencije z Redakciją, mają bydź nadsyłane franco *pod adresem Redakcii.*

Pisałem w Warszawie d. 28. Listop. 1829. r.

J. K. Ordyniec.

DONIESIENIE LITERACKIE.

Dalsza Premumerata

NA CZĘŚĆ CZWARTĄ

ZBIORU PISARZÓW

POLSKICH

WYDANIA

A. Gałęzowskiego i Komp.

przy ulicy Żabiey Nr. 472.

Tom dziewiąty **ZBIORU PISARZOW POLSKICH**, wydania A. Gałęzowskiego i Komp. a ostatni części trzeciéy obeymuiący Kronikę Chwalczewskiego wyszedł z druku. Redakcya oglasza zatém treść części następnéy czyli tomów X, XI i XII.

Tom X zawierać będzie dokończenie Kroniki Stanislawa **Chwalczewskiego.**

Tom XI i XII Kronikę Polską Marcina i Joachima **Bielskiego.**

Podobno nié ma żadnéy potrzeby zalecania światléy Publiczności, téy niemal nayważnieyszéy dla Polaków historycznéy pamiątki, która dzieie nasze od ich początku, do śmierci Stefana Batorego obeymuie; nie zawadzi iednakże przypomnieć, że Kronika Polska, lubo ieszcze nie wiadomo komu ią przyznać

Marcinowi czy Joachimowi Bielskiemu, czyli też obudwom, ma za sobą zdanie wielu znakomitych krytyków, iako to: Bohomolca, Ossolińskiego, Brauna, Bentkowskiego, Golembiowskiego. Nie pomiiaiąc wad, które prędzéy wiekowi niżeli piszącym przypisać należy, przyznaią iednogłośnie dziełu temu poważną prostotę, męzką prawie wszędzie treściwość, rzetelność i dokładność wielką, styl gładki, polszczyznę czystą co do toku i wyrazów, zgoła szacowność niezmierną zwłaszcza pod względem heraldycznym. Dodać ieszcze trzeba, że Kronika Polska dla wszystkich stanów i wieków milém i uczącém czytaniem bydź może, i że mało mamy dzieł polskich osobliwie dawnych, któreby tyle do każdego zastosować się dały, i tak dla wszystkich dostępnemi były.

Kronika Polska dwa dopiéro miała wydania, iedne w Krakowie r. 1597, drugie w Warszawie r. 1764. Usilném będzie Redakcyi staraniem, ażeby to trzecie wydanie połączyło obu poprzednich zalety.

PP. Prenumeratorowie życzący sobie Zbiór Pisarzów daléy prenumerować zechcą się zgłosić do właściwych kantorów po odebranie wyszłego Tomu IX, który za złożeniem opłaty na dalsze trzy tomy wynoszącéy Zlp. 7 gr. 15 w Warszawie a Zlp. 8 po prowincyach, wydany im zostanie.

Dzieł Górnickiego Tomów IV, Janczara Tom I, Reia Tomów III dostać można osobno po Zlp. 3 gr. 15 za Tom.

PROSPEKT

Na nową prenumeratę wybranych Romansów Waltera-Skotta i Wiktora Ducange.

Wydawca przekładu wybranych Romansów Waltera-Skotta, dokończywszy wydania ogłoszonych Prospektem dwudziestu pięciu tomów, i zachęcony pobłażaiącem ich ze strony czytelników przyięciem, ogłasza nową prenumeratę na takąż samą liczbę tomów. — Ażeby ten nowy zbiór urozmaicić, a tém samém przyiemnieyszym dla czytelników uczynić, zamierzył do trzech romansów Waltera-Skotta w nim objętych, dodać trzy znakomitego we Francyi pisarza tego rodzaiu dzieł, P. Wiktora Ducange. Znany iest i uwielbiany Walter-Skott iako doskonały malarz natury i ludzi, iako umieiący dawne, zapomniane, ledwie w oschłych kronikach zawarte dzieie wieków śre-

dnich nowém natchnąć życiem i w nayświéższych kolorach czytelnikowi przedstawić, a wady, śmieszności, obyczaie, przesądy, i podania Szkotów, nietylko dla swoich współziomków, ale i dla całéy Europy zaymuiącemi uczynić. Wiktor Ducange, czérpaiąc przedmioty do swoich romansów, z teraźnieyszéy epoki, z narodu i z wypadków pamiętnych całéy Europie: dotyką wspomnień i okoliczności, które dotąd powszechną obudzaią ciekawość; lekkiém i wesołém piórem, kreśli wady, śmieszności i stronnictwa Francuzów, i obok tego tkliwe i rozrzewniaiące sceny umieszcza.

Miło zapewne będzie czytelnikowi przeyśdź od obrazów dumnego i nieulękłego górala Szkocyi, do starego żołnierza, który pod Piramidami, Marengo i Jeną był walczył; od poetycznéy Norny przypominaiącéy dawne kapłanki druidów, do niewinnéy, skromnéy i powabnéy dziewczyny, będą-

cey smutną wściekłości rewolucyynéy ofiarą; od zacnego i niezłomnego w zasadach i wierze swoiéy *Opata*, do śmiésznego bogacza odurzonego dymem kadzideł i chcącego przez piéniądze na szczęśliwych zyskane spekulacyach nabydź dostoieństwa i herby.

Ogłoszona więc iest prenumerata na następuiące romanse.

1. *Leonida czyli Stara z Sureny.* Romans W. Ducange T: 4 złp, 8.
2. *Rozbóynik Morski.* Romans Waltera-Skotta T. 4: złp. 8.
3. *Dòktór spowiednikiem.* Romans W. Ducange T: 5 złp. 10.
4. *Opat.* Romans Waltera-Skotta T: 4 złp. 8.
5. *Żołnierz i Artysta.* Romans W. Ducange T. 4 złp. 8.
6. *Robe-Roy.* Romans Waltera-Skotta T. 4 złp. 8

Razem na 25 Tomów złotych 50.

Zdarzyć się może, w znacznem dosyć przeciągu czasu przez które druk tego wydania trwać będzie, iż zaydzie potrzeba iakiéy zmiany cząstkowéy w

ogłoszonym wyborze: Jeżeliby wydawca uznał iż nowo wydany romans którego z tych dwóch autorów zasługuie na to, aby go w tym zbiorze umieszczono, w takim razie, sądzi, iżby mu za złe czytelnicy nie wzięli gdyby stósowną uczynił zmianę.

Pierwszy oddział wyydzie w dniu 1 Listopada r. b. następne wychodzić będą, w przerwie cztéro miesięczney między iednym oddziałem a drugim.

Prenumerata przymuie się na całe wydanie z dwudziestu pięciu tomów złożone, opłaca się zaś częściami z góry za ieden oddział, a przy odebraniu wydrukowanego, za każden następny. — Prenumerować można w Xięgarniach Stolicy, w Kantorze drukarni przy ulicy Nowo-Senatorskiéy Nro 476 lit: D.— Na Pocztamtach i Stacyach Pocztowych w Królestwie Polskiém, Prenumerata zapisuie się na całe dzieło; składa się oddziałami z góry i kosztuie po zł. 3 za każden tom; — w Lublinie w Xięgarni P. Streybla; w Krakowie w Xięgarni P. Friedlein.

PROSPEKT

NA PISMO CZASOWE

PAMIETNIK

SANDOMIERSKI.

PISMO to, iak czytelnikom iego wiadomo, wychodziło iuż w r. b. i cztery poszyty składaiące tom pierwszy przedpłacącym doręczone zostały. Żem przed wyyściem rzeczonego tomu, nie ogłosił *prospektu*, ta była przyczyna, iż chciałem się wprzód zapewnić, z iakim duchem przyięty będzie: nie

polecałem go Publiczności, lecz chciałem; ażeby ona sama oceniła wartość i uznała iego potrzebę. Chęciom moim stało się zadosyć, i *Pamiętnik Sandomierski* w roku następuiącym 1830 wychodzić będzie. Tom II. podobnież ma się składać z czterech poszytów ozdobionych rycinami.

Umieiący rzeczy brać z gruntu, wiedzą, ile każdemu narodowi zależy na pielęgnowaniu ięzyka i pamiątek swoich. Dzięki światłym wydawcom przednieyszych pisarzy narodowych: nie zaginą iuż obszernieysze naukowe dzieła poiedynczych osób, i czyny oddzielnych części lub całego rodu ziomków naszych: lecz ieszcze zostaie wiele pomnieyszych ulotnych pisemek, choć drukowanych, ale bardzo rzadkich, lub w rękopismach łatwo zepsuciu podpadaiących, które są wyłączną własnością swych miłośników, a które nie raz nader ważne dla ięzyka i historyi oyczystéy zawieraią przedmioty. Tą powodowany uwagą, wziąłem się do wydawania pisma, o którem mowa. Podobnie iak dotąd opisywać będę sławne a niekiedy pomienione w dzieiach naszych miasta, wsi, rzeki, ieziora, góry, kościoły, nagrobki, mogiły, posągi, zamki, mieysca na których bitwy zaszły i t. p. Będę wydobywał z ukrycia rękopisma, przenosił na papier dzisieysze ustne podania, mało lub wcale nieznane obyczaie i śpiewy ludu naszego, z historyą maiące związek, i nie raz iéy wat-

pliwość wyiaśniaiące. Życia znakomitych mężów bez względu na stan i urodzenie, którzy krwi własnéy i maiątku w potrzebach oyczyzny nie szczędzili, i tych którzy mądrą radą w pokoiu i miłością bliźnich słynęli, składać także będą część pisma moiego.

W pierwszych dniach każdego miesiąca, zaczynaiącego ćwierć roku, ieden poszyt wychodzić będzie, o czém dzienniki doniosą.

Przedpłata roczna na papierze zwyczaynym zł: 24, na pięknieyszym zł: 26 wynosi. Przyymuie się na wszystkich stacyach pocztowych w Królestwie Polskiém: w Warszawie w księgarni XX. Piiarów, Zawadzkiego i Węckiego, i Kermena: w Krakowie w księgarni Czecha, w Wiedniu w księgarni Schrämbla przy Dorotheergasse Nro 1111.

Tomasz Ujazdowski.

PROSPEKT.

Od dnia piérwszego grudnia 1829 wychodzić zacznie w Warszawie pismo perjodyczne codzienne pod napisem:

KURJER POLSKI.

Umieszczać będzie dekreta królewskie i postanowienia rządowe, zmiany urzędników, obwieszczenia władz lub osób prywatnych, wypadki godniejsze uwagi w kraju i stolicy; i wszelkie wiadómości krajowe statystycznie interessujące, oraz doniesienia o nowo wychodzących dziełach z drukarń i litografji krajowych.

Wiadomości o historji spółczesnéj w innych krajach, porządkiem systematycznym, w krótkości, z dokładnością i wiernością zbierane, będą stanowiły drugą główną część Kurjera Polskiego. Redakcja będzie miała na ciągłéj uwadze, ażeby żadne ważniejsze zdarzenie za granicą, żaden pożyteczny wynalazek, żadna wiadomość powszechniéjszy mogącą miéć pożytek, nie była stracona dla czytelników polskich.

Trzeci główny oddział Kurjera Polskiego będą stanowiły artykuły rozumowane w przedmiotach naukowych, pisane dla większéj przystępności, o ile to uczynić będzie można, sposobem popularnym.

Poprzestaje redakcja na tém ogłoszeniu pisma swego, pochlebiając sobie, że w tém co zapowiedziała, nie zawiedzie oczekiwania publiczności, i zapewniając że usiłowaniem jéj będzie, uczynić więcéj, niż teraz przyrzekać może.

Cena prenumeraty Kurjera Polskiego od 1 grudnia do 1 stycznia 1830, w Warszawie zł. 2 gr. 20, kwartalnie od 1 stycznia 1830 złp. 8. Cena prenumeraty na prowincji kwartalnie złp. 10; miesięcznie od 1 grudnia do 1 stycznia 1830 złp. 3 gr. 10. Tymczasowie przyjmują w Warszawie prenumeratę PP. Brzezina, Kunigh i Ciechanowski.

POWSZECHNY DZIENNIK KRAIOWY.

Ta Gazeta, upowszechniona w stolicy, lecz mało znana na prowincyi, wychodzi *codziennie* w obszernym formacie, i obeymuie prócz wszystkich *obwieszczeń urzędowych*, które z obowiązku przez władze nadesłane bydź muszą, część polityczną i naukową. W *polityczney* umieszcza nayświeższe wiadomości zagraniczne, zwykle przedrukowywane w *Gazecie Warszawskiey* i *Korrespondencie*, iak się o tem czytelnicy przez porównanie przekonać mogą, i zawiera, nie wdaiąc się w opiniie, same tylko fakta, do których zebrania służy Redakcyi znaczna liczba (przeszło 30) pism zagranicznych, iakiéy żadna inna Redakcya przez obawę kosztów nie posiada. — Prócz wiadomości *handlowych*, mieści w części *naukowey* w krótkości przedmioty, które w odkryciach i wynalazkach, w pięknych kunsztach i literaturze, oraz w zdarzeniach spółczesnych, tak w kraiu iak za granicą, interessować mogą czytelnika. — Umieszcza w końcu *Doniesienia prywatne* rozmaitey treści, i przyymuie takowe za opłatą naytańszą, to iest 5 gr. pol. od wiersza drukowanego. — Cena iey z przesłaniem pocztą iest ta sama, co Gazety Warszawskiey i Korrespondenta, to iest 24 złp. na kwartał.